

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **R. M.** skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii,
po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2026 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 28 stycznia 2026 r. sygn. akt II AKa 299/24 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu z 12 czerwca 2024 r. sygn. akt II K 14/24,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 28 stycznia 2026 r. sygn. akt II AKa 299/24 na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu z 12 czerwca 2024 r. sygn. akt II K

14/24, w którym oskarżony R.M. został uznany za winnego przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 września 2023 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., i za to na podstawie powołanych przepisów skazał go i wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt XXX wyroku).

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenia prawa procesowego mające istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez dowolną, pozbawioną logiki obiektywizmu i doświadczenia życiowego ocenę przez Sąd Apelacyjny zebranego materiału dowodowego podczas dokonywania kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu, a w szczególności:

1. wyjaśnień oskarżonego B.M.;
2. zeznań Ł.S.;
3. zeznań M.W.;

co spowodowało, iż Sąd Apelacyjny dokonał oceny przedmiotowych dowodów w sposób oderwany od ich treści, oceniając rzeczone zarzuty apelacji obrońcy R.M., powielił uchybienie dokonane przez Sąd Okręgowy w Radomiu również dokonując dowolnej oceny materiału dowodowego, co spowodowało, iż doszedł do błędnego wniosku, że możliwość pomówienia skazanego ze wskazanych przyczyn jest niemożliwa, gdyż B.M. nie pomijał swojej roli w popełnianiu przestępstw, a także w toku dwudziestu przesłuchań dokładnie opisał sposób zorganizowania całego procederu.

4. art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2, art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji w części dotyczącej skazanego R.M., mimo oparcia rozstrzygnięcia odnośnie osoby skazanego wyłącznie na zeznaniach B.M., to jest wysoce zdemoralizowanego przestępcy pomawiającego rzekomych współsprawców przestępstw w związku z ubieganiem się przez niego o łagodniejsze potraktowanie jego osoby w ramach instytucji tzw. małego świadka koronnego.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Skarżący zawarł w kasacji także wnioski o wstrzymanie wykonania kary pozbawienia wolności wobec skazanego do czasu rozpoznania nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

W odpowiedzi prokurator wniósł o oddalenie kasacji obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy skazanego zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem i oddaleniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy zaznaczyć i podkreślić, iż kasacja jako właśnie nadzwyczajny środek zaskarżenia, została obwarowana bardzo rygorystycznymi wymaganiami formalnymi co do rodzaju i konstrukcji zarzutów w niej podnoszonych [*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 24 listopada 2021 r. sygn. akt II KK 422/21*]. Postępowanie kasacyjne nie jest także z pewnością postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bada czy sąd odwoławczy (w realiach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny w Lublinie), w sposób rażąco naruszył wskazane przez autora kasacji przepisy.

Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi wówczas, kiedy już z pobieżnej analizy podniesionych przez skarżącego zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (*postanowienie SN z 1 lipca 2021 r. sygn. akt II KK 184/21*).

Analizując treść uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, jak również konstrukcję i formułę kasacji, nie sposób przeoczyć, iż aktualnie podnoszone przez skarżącą naruszenia, stanowią odpowiednio zmodyfikowane zarzuty uprzednio już podnoszone w zwyczajnym środku odwoławczym. Takich natomiast w nadzwyczajnym środku zaskarżenia podnosić nie można, co wprost wynika z treści art. 519 k.p.k. i co wyartykułowane zostało na wstępie niniejszych rozważań. Niemniej z uwagi na konstrukcję tych zarzutów i charakter postępowania

kasacyjnego, istotne jest powtórzenie, iż Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny, nie tylko nie jest sądem kolejnej instancji, ale także sądem odwoławczym czy sądem pierwszej instancji. Już, chociażby z tego powodu, kasacja obrońcy skazanego daleka jest od standardów wyznaczonych przez przepisy statuujące wnoszenie nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Odnosząc się do zarzutu z pkt 1 kasacji, zauważyć należy, iż skarżąca jedynie powierzchownie nadała mu kształt zarzutu kasacyjnego poprzez zamieszczenie w jego treści odwołania do art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., albowiem dalsze zawarte w nim twierdzenia i towarzysząca im argumentacja wskazuje, że niemal dosłownie powieliła uchybienia sformułowane uprzednio w wywiedzionej przez siebie apelacji, która została wyczerpująco i rzetelnie rozpoznana w toku postępowania przed sądem *ad quem*. Tak sformułowany zarzut nie mógł zostać uznany za skuteczny, albowiem jest on w istocie skierowany przeciwko orzeczeniu sądu I instancji, a autorka nie wykazała, aby rzekome uchybienia przeniknęły do orzeczenia sądu odwoławczego.

W świetle rozważań popołnionych na wstępie, związanych z istotą postępowania kasacyjnego zauważyć należy, iż zarzut z pkt. 1 kasacji i sformułowane w nim twierdzenia są tożsame z zarzutem z pkt I apelacji dotyczącym kwestii oceny wiarygodności dowodów z wyjaśnień B.M. (pkt 1 ppkt a kasacji). Analogicznie skarżąca kwestionuje prawidłowość oceny zeznań świadka Ł.S. (pkt 1 ppkt b kasacji), co uprzednio podnosiła w apelacji w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (pkt II apelacji) oraz zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. (pkt III apelacji). Wszystkie te zarzuty i twierdzenia zostały rzeczowo i przede wszystkim wyczerpująco omówione przez sąd odwoławczy na s. 15-18 formularza uzasadnienia wyroku wykazując, iż stanowiska w nich zawarte były jedynie polemiką z trafnym rozstrzygnięciem sądu *meriti*, natomiast skarżąca jedynie ogólnikowo odniosła się do motywów zaskarżonego kasacją rozstrzygnięcia, pomijając poczynione przez sąd odwoławczy wywody, sprowadzając ten nadzwyczajny środek odwoławczy do ponownego zaprezentowania własnej subiektywnej perspektywy co do ocen i wniosków w zakresie zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego.

W świetle formuły podniesionego przez skarżącą zarzutu kasacyjnego, kwestionującego w istocie prawidłowość ocen poszczególnych dowodów i kształt ustaleń faktycznych, mając przy tym na względzie realia procesowe zaistniałe w postępowaniu odwoławczym to ów zarzut nie mógł zostać uznany za skuteczny i zasadny. W orzecznictwie kasacyjnym utrwalono bowiem pogląd, który to Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni aprobuje, iż w sytuacji, gdy sąd odwoławczy kontroluje prawidłowość wypełnienia obowiązków wynikających z art. 7 k.p.k. czy art. 410 k.p.k., a przy tym, nie stwierdza wystąpienia uchybień wymagających w tym zakresie stosownej korekty, to wówczas sam tych przepisów nie stosuje. Art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. mogą zostać naruszone przez sąd odwoławczy w sytuacji, gdy sąd II instancji poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego i w konsekwencji, wydał orzeczenie reformatoryjne. Może to mieć miejsce, gdy sąd odwoławczy ocenia odmiennie zgromadzone w sprawie dowody albo gdy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza dowody. Wtedy wówczas dokonuje on własnej oceny dowodów na podstawie art. 7 k.p.k., zaś gdy przeprowadza dowody, to zobowiązany jest do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej - art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (*postanowienie SN z 7 kwietnia 2022 r. sygn. akt IV KK 340/21*). Tymczasem w przedmiotowej sprawie sąd odwoławczy, nie dopatrując się uchybień w orzeczeniu sądu *a quo*, nie przeprowadzał własnego postępowania dowodowego i nie zmieniał ustaleń faktycznych, w konsekwencji czego zaskarżony apelacjami wyrok utrzymał w mocy tak więc zarzut odwołujący się do uchybienia tym regulacjom na etapie postępowania kasacyjnego nie mógł zostać uznany za zasadny.

W kontekście możliwości zaistnienia tzw. błędu przeniesienia, do którego odwołuje się skarżąca, uzasadniając podnoszone w kasacji zarzuty, zauważyć należy, iż możliwe jest powtórzenie w kasacji zarzutów wywiedzionych uprzednio, jednak w takim wypadku to na skarżącym ciąży obowiązek nie tylko podniesienia, ale także i wykazania wadliwości procedowania przez sąd odwoławczy, w następstwie którego doszło do owego przeniknięcia uchybienia do orzeczenia dwuinstancyjnego (*postanowienie SN z 22 maja 2023 r. sygn. akt II K 21/23*). Takiej zaś wadliwości skarżąca nie wykazała.

Dopełnieniem powyższych rozważań jest utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, dotyczący wykonania obowiązku z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.). Z jednej strony sposób realizacji tegoż obowiązku jest pochodną jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, z drugiej zaś treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty. Jeżeli bowiem sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu dokonał wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawił argumentację prawną, to oparcie zarzutów apelacji na tych elementach, które były już wszechstronnie i kompleksowo rozważone przez sąd pierwszej instancji, uprawnia sąd odwoławczy do ograniczenia swojego uzasadnienia w znacznym zakresie oraz odesłania do argumentacji przedstawionej przez sąd I instancji, a która dotyczyła kwestii stanowiącej podstawę zarzutu apelacji (*postanowienie SN z 11 października 2022 r. sygn. akt V KK 332/22*). Zestawiając więc uzasadnienia sporządzone przez sądy obu instancji - traktowanych w zaistniałej sytuacji procesowej jako integralną całość - z zarzutami odwoławczymi w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie dopatrywał się braku rzetelności w przeprowadzonej kontroli apelacyjnej. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k.

W odniesieniu do drugiego z zarzutów podniesionych przez obrońcę zauważyć należy, iż nie ma on charakteru kasacyjnego, albowiem odwołuje się on wprost do materii wyłączonej spod kognicji sądu kasacyjnego. W kontekście obu podnoszonych przez obrońcę zarzutów przypomnieć i podkreślić bowiem należy, iż do niniejszego postępowania nie znajdują odpowiedniego zastosowania przepisy o podstawach odwoławczych, wskazanych w art. 438 pkt 1-4 k.p.k. Podstawy kasacyjne zostały ukształtowane w sposób autonomiczny i o wiele bardziej rygorystyczny. Postępowanie kasacyjne obejmuje bowiem orzeczenie prawomocne, z reguły już podlegające wykonaniu (art. 9 § 1 i 2 k.k.w.). Postępowanie kasacyjne nie jest miejscem do podejmowania polemiki z poczynionymi w sprawie ustaleniami i prezentowania odmiennego oglądu na materiał dowodowy. Kognicja sądu kasacyjnego nie obejmuje ustaleń faktycznych. Na tym etapie postępowania

karnego orzeczenie mogą wzruszyć wyłącznie takie wady prawne, które pozostają w sprzeczności z ideą rzetelnego i sprawiedliwego procesu. Do takowych wad ustawodawca zaliczył bezwzględne przyczyny odwoławcze lub inne naruszenia prawa o zbliżonej do nich wadze, co zostało uregulowane w art. 523 § 1 k.p.k. (*postanowienie SN z 11 stycznia 2021 r. sygn. akt II KK 151/20*), a które to natomiast w niniejszej sprawie nie zaistniały.

Z tych też względów, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną, co czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku. Rozstrzygnięcie o obciążeniu skazanego kosztami postępowania kasacyjnego oparto zaś o art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[WB]

[r.g.]